

UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to , że :

I. w dniu 25 stycznia 2015r. w Ł. będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem sygn. akt VI K 927/10 przez Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi za czyn z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 263 § 2 k.k. na karę pozbawienia wolności , którą odbywał w okresie od 06 lutego 2011r do 21 listopada 2012r. używając przemocy w postaci uderzania pięścią w twarz i w głowę oraz kopania po głowie i po ciele M. W. (1) zabrał mu w celu przywłaszczenia portfel z pieniędzmi , to jest mienie o łącznej wartości 320 złotych przy czym zachowaniem swym spowodował ranę w okolicy łuku brwiowego prawego, zasinienia na powiekach oka prawego i otarcia naskórka na wargach w okolicy lewego kąta ust , a więc obrażenia naruszające czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 k.k. na czas nieprzekraczający 7 dni

to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 25 stycznia 2015r. w Ł. przechowywał wyroby akcyzowe w postaci 14,82 kg tytoniu papierosowego bez polskich znaków akcyzy , których rodzaj i ilość wskazuje na wprowadzenie do obrotu , a stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 i 64 k.k.s. na których ciąży podatek akcyzowy w wysokości 11.071 złotych

to jest o czyn z art. 65 § 1 k.k.s.

III. w dniu 25 stycznia 2015r. w Ł. w miejscu swojego zamieszkania ukrywał dokumenty w postaci dowodów osobistych wystawionych na nazwiska T. B. (1) i L. K. oraz w postaci prawa jazdy wystawionego na nazwisko L. K. , którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać

to jest o czyn z art. 276 k.k.

Wyrokiem z dnia 09 marca 2016r. , wydanym w sprawie VI K 607/15 , Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi , uznał oskarżonego za winnego:

1. dokonania zarzucanego mu w punkcie I czynu przyjmując , że był on uprzednio skazany za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie VI K 927/10 z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności , która weszła w skład kary łącznej wynoszącej 2 lata pozbawienia wolności , którą odbywał w okresie od 06 lutego 2011r do 21 listopada 2012r. oraz od 08 grudnia 2009r do 23 lutego 2010r. i czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat od odbycia tej kary czym wyczerpał dyspozycję art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności ,

2. dokonania zarzucanego mu w punkcie II czynu z tą zmianą , że czynu tego dopuścił się w dniu 28 stycznia 2015r. oraz , że kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości czym wyczerpał dyspozycję art. 65 § 1 i 3 k.k.s. i za to na podstawie art. 65 § 3 k.k.s. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 70 złotych ,

3. dokonania zarzucanego mu w punkcie III czynu z tą zmianą , że czynu tego dopuścił się w dniu 28 stycznia 2015r. ukrywając dowód osobisty na nazwisko T. B. (2) czym wyczerpał dyspozycję art. 276 k.k. i za to na podstawie art. 276 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

4. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego w punkcie 1 i 3 wyroku kary pozbawienia wolności wymierzając karę łączna 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności ,

5. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania do sprawy od dnia 28 stycznia 2015r. do dnia 09 marca 2016r.,

6. na podstawie art. 31 §1 i 6 k.k.s. w zw. z art. 29 pkt 3 i 4 k.k.s. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci 10 sztuk torebek z zapięciem strunowym z zawartością suszu roślinnego o zapachu tytoniu o łącznej wadze 5 kg , worka materiałowego koloru niebieskiego z zawartością suszu roślinnego o zapachu tytoniu o łącznej wadze 9,82 kg , 35 sztuk torebek z zapięciem strunowym opisanych w wykazie dowodów rzeczowych II/148/15/P – k. 56 pod poz. 1-3 i zarządził ich zniszczenie ,

7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. S. kwotę 1.608,84 złote tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu ,

8. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych obciążając nimi w całości Skarb Państwa .

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony .

Oskarżony , odnośnie czynu przypisanego mu w punkcie pierwszym wyroku , wniósł apelację w całości . Oskarżony podniósł zarzut naruszenia przepisów postępowania mający wpływ na treść orzeczenia polegającej na dokonaniu przez sąd dowolnej oceny materiału dowodowego , to jest naruszenia art. 7 k.p.k. oraz art. 5 k.p.k. , a także naruszenie art. 4 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez nierozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie i oparciu wyroku wyłącznie na dowodach obciążających z pominięciem dowodów korzystnych dla oskarżonego , a także naruszenie art. 424 k.p.k. poprzez dokonanie niepełnej analizy dowodów . W związku z tym wniósł o uniewinnienie od tegoż czynu . W zakresie zaś czynu przypisanego w punkcie drugim wyroku wniósł o zmianę przyjętej kwalifikacji prawnej bądź o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania .

Apelację od powyższego wyroku wniósł również obrońca oskarżonego .

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w części , to jest:

-w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie pierwszym części dyspozytywnej wyroku - w całości ,

-w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie drugim części dyspozytywnej wyroku – co do kary ,

-w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie trzecim części dyspozytywnej wyroku - w całości ,

-w zakresie punktu czwartego części dyspozytywnej wyroku - w całości .

Obrońca zarzucił wyrokowi:

a/ w punkcie pierwszym części dyspozytywnej wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku , który miał wpływ na jego treść (art. 438 pkt 3 k.p.k.) , a polegający na przyjęciu , że oskarżony zabrał pokrzywdzonemu portfel z pieniędzmi w sytuacji , gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na dokonanie takiego ustalenia , a zatem na przypisanie oskarżonemu czynu z art. 280 § 1 k.k. ,

b/ w punkcie pierwszym części dyspozytywnej wyroku obrazę przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) , a mianowicie art. 280 §1 k.k. poprzez jego zastosowanie , w sytuacji kiedy czyn zarzucany oskarżonemu nie wypełnia znamion zarzucanego przestępstwa , art. 64 § 1 k.k. przez jego zastosowanie w sytuacji , gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku , że oskarżony nie działał w warunkach określonych w tym przepisie , art. 25 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie , podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego wynika , że oskarżony bronił się przed pokrzywdzonym , który zaatakował go nożem ,

c/ w punkcie drugim części dyspozytywnej wyroku obrońca zarzucił zażącą niewspółmierność kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.) zarówno co wysokości stawki dziennej , a przede wszystkim ilości stawek dziennych w związku z ustaloną

sytuacją majątkową oskarżonego oraz w kontekście zagrożenia ustawowego i faktu , że wartość podatku narażonego na uszczuplenie tylko w niewielkim stopniu przekroczyła ustawowy próg ,

d/ w punkcie trzecim części dyspozytywnej wyroku , zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego , to jest art. 276 § 1 k.k. , poprzez jego błędną interpretację i zastosowanie w sytuacji kiedy czyn zarzucany oskarżonemu nie wypełnia znamion występkę z art. 276 § 1 k.k. , ponieważ ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jedynie , że oskarżony posiadał dowód osobisty na nazwisko T. B. (2) , nie wynika natomiast , by go ukrywał .

W związku z tymi zarzutami obrońca wniósł o uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej , w zakresie punktu pierwszego - o zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonego za niewinnego czynu z art. 280 §1 k.k. , wyeliminowanie z podstawy prawnej recydywy z art. 64 § 1 k.k. , w zakresie czynu z art. 157 § 2 k.k. o uznanie , na podstawie art. 25 § 3 k.k. , że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej i nie wymierzanie mu kary ewentualnie o wymierzenie oskarżonemu , na podstawie art. 157 § 2 k.k. , kary grzywny . W zakresie punktu drugiego wyroku wniósł o zmianę wyroku i orzeczenie kary grzywny w wysokości nie przekraczającej 25 stawek dziennych grzywny po 60 złotych każda , a w zakresie punktu trzeciego o zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonego za niewinnego zarzucanego mu czynu z art. 276 k.k. .

Ponadto obrońca wniósł o zasądzenie kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem odwoławczym , według norm przepisanych , oświadczając , że koszty te nie zostały zapłacone ani w całości , ani w części .

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez oskarżonego jest bezzasadna .

Apelacja wniesiona przez obrońcę również jest bezzasadna , za wyjątkiem tej części apelacji obrońcy , która odnosi się do punktu trzeciego części dyspozytywnej wyroku , to jest obraży art. 276 k.k. (obrońca błędnie wskazał art. 276 § 1 k.k. podczas , gdy przepis ten nie zawiera paragrafów)

Odnosząc się najpierw do zarzutów apelacji obrońcy odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie pierwszym należy podnieść , że sąd I instancji nie dopuścił się w trakcie prowadzonego postępowania obraży przepisów prawa materialnego oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia , mającego wpływ na jego treść , w zakresie prowadzącym do uznania , że oskarżony w dniu w dniu 25 stycznia 2015r. w Ł. używając przemocy w postaci uderzenia pięścią w twarz i w głowę oraz kopania po głowie i po ciele M. W. (1) zabrał mu w celu przywłaszczenia portfel z pieniędzmi , to jest mienie o łącznej wartości 320 złotych przy czym zachowaniem swym spowodował u pokrzywdzonego ranę w okolicy łuku brwiowego , zasinienia na powiekach oka prawego i otarcia naskórka na wargach w okolicy lewego kąta ust , to jest obrażenia naruszające czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156 k.k. , na czas nieprzekraczający 7 dni , przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. - to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd pierwszej instancji zebrał materiał dowodowy w sposób kompletny , a następnie dokonał wnikliwej analizy całości zgromadzonego materiału dowodowego , która jest zgodna z zasadami logicznego rozumowania , uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Dokonując oceny dowodów sąd nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów , a następnie nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim nie przyznawał się do dokonania zarzucanego mu czynu . Wyjaśnienia oskarżonego pozostawały w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami świadków M. W. (1) , R. P. i M. W. (2) , które sąd poddał szczegółowej analizie i szczegółowo uzasadnił dlaczego tym świadkom dał wiarę , a nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego . Okoliczność zaboru przez oskarżonego portfela z pieniędzmi wynikała z konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego popartych również konsekwentnymi zeznaniami świadka R. P. , któremu pokrzywdzony , przed wyjściem z domu , powiedział , że oskarżony zabrał mu portfel. To , że portfela nie widział wcześniej R. P. czy M. W. (2) , czy , że nie widzieli jak oskarżony ten portfel zabierał pokrzywdzonemu nie ma większego znaczenia , gdyż jak to wynika z materiału dowodowego krytyczne zdarzenie miało miejsce w innym pomieszczeniu niż znajdowali się R. P. i M. W. (2) . Z kolei to , że świadek M. W. (2) zeznała , że nic nie wie o kradzieży portfela

logicznie uzasadnił pokrzywdzony twierdząc , że nic jej na ten temat nie mówił , gdyż niewiele z matką rozmawia na temat oskarżonego , bo jest przeciwny temu by oskarżony był u nich w domu . Świadek M. W. (2) również to potwierdziła . Pokrzywdzony przez całe postępowanie podnosił okoliczność zaboru przez oskarżonego portfela z pieniędzmi . Samo stwierdzenie pokrzywdzonego , że po którymś z kopnięć go zamroczyło i poczuł jak oskarżony wyciąga mu portfel z kieszeni , bądź jak to stwierdził przed sądem , że brak portfela poczuł jak się ocknął i wstawał nie wpływa na wiarygodność zeznań świadka w tym zakresie. Należy podnieść , że zdarzenie przebiegało dynamicznie , pokrzywdzony bał się oskarżonego i jak twierdził bał się o swoje bezpieczeństwo . Świadek zeznał , że czuł jak oskarżony wyjmując mu portfel z kieszeni. Należy podkreślić , że fakt , że pokrzywdzony posiadał pieniądze znalazł potwierdzenie także w zaświadczeniu wystawionym przez pracodawcę pokrzywdzonego z którego wynika , że dwa dni wcześniej pokrzywdzonemu została wypłacona zaliczka w kwocie 500 złotych , na co w swoich zeznaniach wskazywał pokrzywdzony . W zakresie daty wystawienia dokumentu - 02 lutego 2015r. to jest to data ujęcia w raporcie kasowym , a nie , jak twierdzi obrońca wniosku pokrzywdzonego o wypłatę zaliczki (k. 251) . To samo dotyczy zeznań wyżej powołanych świadków odnośnie tego czy pokrzywdzony zaatakował oskarżonego nożem . Na tę okoliczność powołuje się jedynie oskarżony i w kontekście wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego oraz świadków M. W. (2) i R. P. , którzy tego nie potwierdzają , należy uznać , że wyjaśnienia oskarżonego są przyjętą przez niego linią obrony . Nie ma tutaj znaczenia podnoszona przez obrońcę okoliczność , że pokrzywdzony dopiero przed sądem zeznał , że zanim oskarżony go zaatakował , to pokrzywdzony mógł mieć w ręku nóż , gdyż robił kanapki . Pokrzywdzony zeznał także , że w chwili , gdy oskarżony go zaatakował , to raczej nie miał w ręku noża , dokładnie tego nie pamiętał . Pokrzywdzony odniósł się do tej okoliczności dopiero przed sądem na skutek zadawanych mu pytań i w kontekście linii obrony przyjętej przez oskarżonego. Logiczne jest zatem , że nie wspominał o tym w postępowaniu przygotowawczym, skoro nie był o to pytany , a fakt , że trzymał w ręku nóż był związany wyłącznie z wcześniej przygotowywanym posiłkiem , a nie atakiem skierowanym na oskarżonego. Na prawidłowość oceny zeznań pokrzywdzonego dokonanej przez sąd I instancji nie ma także wpływu podnoszona przez obrońcę okoliczność , że w czasie przyjęcia pokrzywdzonego do szpitala stwierdzono , że pokrzywdzony jest nietrzeźwy, skoro brak jest dokumentacji medycznej w tym przedmiocie (notatka urzędowa k. 87). To samo dotyczy wykazu połączeń telefonicznych z którego wynika , że bezpośrednio po krytycznym zdarzeniu M. W. (2) kilkakrotnie dzwoniła do oskarżonego , co zdaniem obrońcy miałyby wskazywać na to , że świadek , wiedząc o zaatakowaniu oskarżonego nożem przez pokrzywdzonego , obawiała się o zdrowie oskarżonego. Znamienne jest to , że oskarżony także dzwonił do M. W. (2) i , jak sam przyznał , powiedział świadkowi , że w wyniku zdarzenia jest w szpitalu. Ta fałszywa informacja zapewne wzbudziła u świadka obawę o stan zdrowia oskarżonego, lecz nie w kontekście użycia noża przez pokrzywdzonego lecz tego , że oskarżony nie był dla świadka osobą obcą w tym znaczeniu , że wcześniej M. W. (2) z oskarżonym mieszkała . Także okoliczność , że pokrzywdzony jakiś czas wcześniej wbił nóż w drzwi mieszkania oskarżonego – co obiektywnie sam przyznał , nie powoduje , że zeznania M. W. (1) należało uznać za niewiarygodne . Fakt wcześniejszego zachowania się pokrzywdzonego wobec oskarżonego nie może bowiem automatycznie przesądzać o braku obiektywizmu pokrzywdzonego , zwłaszcza w kontekście pozostałego wiarygodnego materiału dowodowego . Na ocenę zeznań pokrzywdzonego nie może mieć także powoływany przez obrońcę brak logiki w zeznaniach pokrzywdzonego odnośnie uzasadnienia co do powodów żądania opuszczenia mieszkania przez oskarżonego krytycznego dnia , a mianowicie obawą kontroli przez kuratora sądowego . M. W. (1) nie musiał mieć świadomości tego , czy kurator odwiedza mieszkanie podopiecznych w niedzielę wieczorem , czy też nie , skoro słusznie był przeświadczony o tym , że nadzór kuratora w zakresie ograniczenia władzy rodzicielskiej jego matki nad rodzeństwem ma miejsce oraz , że wizyty kuratora mogą być niezapowiedziane . Należy tutaj również podnieść , że za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonego przemawia także to , że to pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu udał się na komisariat policji oraz udzielona mu została pomoc medyczna . Oskarżony natomiast , choć jak wyjaśniał , został zaatakowany nożem przez M. W. (1) , nie wiadomo dlaczego , nie zgłosił tego zdarzenia funkcjonariuszom policji.

Odnośnie zarzutu obrońcy w zakresie oceny zeznań świadka M. W. (2) obrońca popada w sprzeczność , bo z jednej strony poddaje w wątpliwość wiarygodność zeznań świadka M. W. (2) z uwagi na jej problemy z pamięcią czy też niemożność odczytania przez świadka zeznań , które składała w postępowaniu przygotowawczym , a z drugiej strony powołuje owe zeznania jako podstawę do czynionych w apelacji zarzutów , w zakresie chociażby tego , że świadek nie mówiła o zaborze pokrzywdzonemu portfela z pieniędzmi . Sąd I instancji bezpośrednio przesłuchując świadka M. W. (2) nie powziął uzasadnionych wątpliwości odnośnie zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń przez

świadka i takich wątpliwości nie powziął także sam obrońca , gdyż nie składał wniosku o przesłuchanie świadka w obecności biegłego. Świadek M. W. (2) zeznała zaś, że w postępowaniu przygotowawczym funkcjonariusz policji pisał to , co świadek zeznawała . M. W. (2) jest osobą najbliższą dla pokrzywdzonego więc niewątpliwie miała powodowy by zeznawać na korzyść pokrzywdzonego , ale przecież oskarżony również jest osobą z którą M. W. (2) łączyły pewne więzy emocjonalne , skoro wcześniej M. W. (2) i oskarżony razem mieszkali .

Chybiony jest również zarzut obrońcy błędu w ustaleniach faktycznych i obrazy prawa materialnego poprzez przyjęcie , że oskarżony wypełnił znamiona art. 280 §1 k.k. podczas , gdy z materiału dowodowego nie wynika , że oskarżony używając przemocy działał w celu zaboru mienia , co stanowi znamię przestępstwa rozboju . Analiza zgromadzonego materiału dowodowego , któremu sąd I instancji dał wiarę wskazuje także na to , że wprawdzie oskarżony początkowo stosował przemoc wobec pokrzywdzonego dlatego , że pokrzywdzony żądał by oskarżony opuścił mieszkanie jego matki , oskarżony w czasie stosowania przemocy nie żądał od pokrzywdzonego wydania pieniędzy , portfela , jednakże z zeznań pokrzywdzonego wynika , że w dalszej części zdarzenia, kiedy oskarżony go bił pokrzywdzony poczuł jak oskarżony wyjmując mu portfel z kieszeni . Ponadto pokrzywdzony zeznał , że dopiero po tym fakcie oskarżony przestał go bić i wyszedł z mieszkania . Dla wypełnienia natomiast znamion przestępstwa rozboju sprawca decyzję o zaborze mienia musi podjąć bądź jeszcze przed stosowaniem przemocy wobec ofiary i przemoc stosować celem przełamania oporu i uzyskania mienia , bądź najpóźniej w chwili stosowania tej przemocy . (por. wyrok SN z dnia 12 stycznia 2011r. , III KK 230/10) Wiarygodny materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje na to , że decyzję o zaborze pokrzywdzonemu portfela oskarżony podjął później , ale jeszcze w trakcie stosowania przemocy . Zabrał portfel, następnie przestał bić pokrzywdzonego i opuścił mieszkanie - podjął zatem zamiar zaboru mienia najpóźniej w chwili stosowania przemocy . W kontekście zatem zasadności dokonanych przez sąd i instancji ocen i ustaleń nie można podzielić stanowiska obrońcy , że oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 157 § 2 k.k. oraz , że jedynie bronił się przed atakiem pokrzywdzonego , który zaatakował oskarżonego trzymanym w ręku nożem , a w konsekwencji , że oskarżony działał w obronie koniecznej . Dotyczy to także podnoszonego zarzutu , że oskarżony nie działał w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. Skoro sąd I instancji prawidłowo przyjął , że działanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. , a biorąc pod uwagę wcześniejszą karalność oskarżonego wyrokiem Sadu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie VI K 927/10 za umyślne przestępstwo podobne na karę 2 lat pozbawienia wolności , którą oskarżony odbył w czasie od 6 lutego 2011r. do 21 listopada 2012r. oraz od dnia 8 grudnia 2009r. do dnia 23 lutego 2010r. , to niewątpliwie zaszły przesłanki do przyjęcia , że R. K. działał w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k.

Reasumując stwierdzić należy , że wbrew stanowisku apelacji obrońcy sąd meriti nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień i prawidłowo przyjął , że oskarżony popełnił przypisany mu w punkcie pierwszym czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Odnosząc się do zarzutu odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie drugim wyroku , a mianowicie rażącej niewspółmierności kary zarówno co do wysokości stawki dziennej jak i ilości stawek dziennych , w związku z ustaloną sytuacją majątkową oskarżonego , który jest na zasiłku w wysokości 350 złotych miesięcznie oraz w kontekście przyjęcia przez sąd , że kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości i , że wynosi ona 11.017 złotych , co w stosunkowo nieznacznym stopniu przekracza granicę pomiędzy przestępstwem , a wykroczeniem skarbowym należy podnieść , że zgodnie z powołanym przez obrońcę przepisem (art. 438 pkt 4 k.p.k. , na którym ów zarzut się opiera) sąd odwoławczy zmienia lub uchyla orzeczenie w zakresie kary tylko w razie stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności , a ta ma miejsce tylko wówczas , gdy na podstawie ujawnionych okoliczności , które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można było przyjąć , iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą , jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo SN . Ponadto zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić wówczas , gdy orzeczona kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia , to jednak nie uwzględnia ona w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa , jak i osobowości sprawcy , wskutek czego w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą . Zatem niewspółmierność rażąca , to znaczna, zasadnicza „rzucająca się w oczy” różnica między

karą wymierzoną , a karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu i osobowości sprawcy . Analiza uzasadnienia sądu I instancji w tym zakresie wskazuje , że taka sytuacja nie zachodzi . Sąd I instancji przy wymiarze kary grzywny , zarówno co do jej wysokości jak i ilości stawek dziennych uwzględnił zasadnicze okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie o których mowa w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 23 § 3 k.k.s. i szczegółowo to uzasadnił . Zarówno wysokość stawki dziennej jak i ilość stawek dziennych mieści się w dolnych granicach , a wymierzona kara nie przekracza nawet wysokości narażonego na uszczuplenie podatku . Należy podnieść także to , że oskarżony jest człowiekiem stosunkowo młodym , zdrowym , posiada wyuczony zawód (jest tokarzem) , pracuje także dorywczo i jak sam podał w swoich wyjaśnieniach po dwanaście godzin dziennie (k. 476) – posiada zatem realne możliwości zarobkowe . Okoliczności tych nie zmienia fakt , że w chwili obecnej oskarżony jest pozbawiony wolności . Także osobowość oskarżonego – karanego wcześniej za przestępstwa , odbywającego wcześniej karę pozbawienia wolności nie pozwala w żaden sposób na przyjęcie , że wymierzona kara grzywny , w odczuciu społecznym , jest karą niesprawiedliwą .

Co do zarzutu odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie trzecim wyroku- art. 276 k.k., to sąd I instancji prawidłowo ustalił , że w trakcie przeszukania pomieszczeń mieszkalnych oskarżonego w dniu 28 stycznia 2015r. znaleziono dowód osobisty T. B. (2) oraz dowód osobisty i prawo jazdy L. K. . Z materiału dowodowego wynika , że dowód osobisty T. B. (2) figuruje jako utracony od 16 czerwca 2014r. zaś L. K. od dnia 23 sierpnia 2014r. L. K. zeznał , że tego dnia był w Ł. na ulicy (...) u kolegi . Przyjechał samochodem , w którym zostawił dokumenty w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy . P. alkohol , został pobity , a kiedy następnego dnia okazało się , że chciał jechać samochodem , samochodu nie było . Zeznał , że nie zna oskarżonego . T. B. (2) natomiast zeznał , że nie zna oskarżonego , i że oskarżony nie miał dostępu do jego dowodu osobistego , dowód zgubił na początku czerwca 2014r. w Ł. , zgłosił to na policję. Przy czym , w postępowaniu przed sądem , świadek zeznał , że może być tak , że nie pamięta osoby oskarżonego , a nie , że nie zna oskarżonego . Świadek złożył opinię neuropsychologiczną z której wynika obniżenie sprawności procesów poznawczych , co skutkuje na zmiany organiczne w o.u.n. na skutek przebytej choroby – tętniak . Oskarżony przyznał się wprawdzie do tegoż czynu jednakże z jego wyjaśnień wynika , że w istocie przyznanie się obejmowało fakt posiadania dokumentów , a nie ich ukrycia . Oskarżony wyjaśnił natomiast , odnośnie dowodu osobistego T. B. (2) , że w wakacje 2013r. zabrał do mieszkania konkubiny M. W. (2) , z którą wówczas mieszkał , bezdomnego – wskazując później na T. B. (2) . T. B. (2) umył się , przebrał , zmieniał spodnie i wówczas wyjął z kieszeni dokumenty i klucze . Klucze zabrał , a po dokumenty „nie chciało im się wracać” . Co do dokumentów L. K. wyjaśnił , że znalazł je na przełomie sierpnia/września 2014r. w Ł. , na skwerku przy ulicy (...) , bądź róg (...) czy Lipowej – oskarżony nie pamiętał , zabrał je ze sobą i zapomniał oddać . Dokumenty miał w kieszeni spodni , wyjął je , kiedy chciał wyprać spodnie . Włożył je do barku i o nich zapomniał . W tamtym czasie długo pracował , dokumenty leżały na wierzchu , miał je wrzucić do skrzynki pocztowej , ale zapomniał . Znamienne jest to , że świadek M. W. (1) , któremu to sąd I instancji w całości dał wiarę , zeznał , że widział T. B. (2) kilka razy , jak przyszedł do nich do domu , zmieniał ubranie , był pobity . W sprawie brak jest innych dowodów , które podważyłyby wyjaśnienia oskarżonego w tej części , a tym samym , które by wskazywały , że oskarżony działał w zamiarze ukrywania tych dokumentów . Postępowanie dowodowe nie wykazało by oskarżony brał udział w zaborze samochodu , w którym znajdowały się dokumenty należące do L. K.. Nie wykazało aby oskarżony wszedł w ich posiadanie w sposób podstępny i nie zwrócił ich na żądanie osób uprawnionych i celowo i świadomie je ukrywał , uniemożliwiając właścicielom dostęp do nich . Nie można natomiast pojęcia posiadania dokumentów , nawet jeżeli jest ono bezprawne , utożsamiać z wyczerpaniem znamienia o którym mowa w art. 276 k.k. – a mianowicie z ukrywaniem dokumentów . Możliwość przypisania tego występku i to w postaci jego „ukrywania” zachodzi jedynie wówczas , gdy wykazane zostanie , że sprawca sam podjął działania , w wyniku których dokument , którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać , został ukryty przed osobą uprawnioną do dysponowania nim , czyli umieszczony w miejscu , o którym osoba ta nie wie , nie ma dostępu . Poglądy doktryny i utrwalone orzecznictwo jednoznacznie opowiada się za uznaniem za przestępcze (w formie ukrywania dokumentu) jedynie takich działań jak na przykład zaprzeczanie posiadania dokumentu i przetrzymywanie go oraz nie wydanie , pomimo wyraźnego żądania osoby uprawnionej . Z taką sytuacją w przypadku oskarżonego nie mamy do czynienia . Brak jest dowodów , że osoby uprawnione z takim żądaniem do oskarżonego wystąpiły i spotkały się z odmową wydania dokumentów . (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 09.08.2012 , II AKa 285/14 , wyrok SN z 09.08.2000 , V KKN 208/00) .

W świetle powyższych okoliczności nie można zatem mówić o „ukryciu dokumentu” przez oskarżonego w rozumieniu art. 276 k.k. Sąd odwoławczy rozważał również, czy zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamion wykroczenia z art. 79 pkt 2 ustawy z dnia 06 sierpnia 2010r. o dowodach osobistych (tekst jednolity Dz.U. 2016.391) polegającego na zatrzymaniu, bez podstawy prawnej, cudzego dowodu osobistego. Znamię czasownikowe „zatrzymanie” należy rozumieć jako pozbawienie władztwa, odebranie, a więc chodzi o zachowanie sprzeczne z wolą dysponenta dowodu osobistego. Tymczasem w sprawie brak dowodu na to, by oskarżony wszedł w posiadanie dowodu osobistego T. B. (2) bez akceptacji i przyzwolenia T. B. (2), gdyż jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, potwierdzonych zeznaniami świadka M. W. (1), T. B. (2) bywał w mieszkaniu M. W. (2), zmieniał odzież i w związku z tym należy przyjąć – zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, że T. B. (2) sam zostawił tam swój dowód osobisty. Co do dowodu osobistego L. K., to oskarżony znalazł ów dokument i zapomniał go oddać, a zatem celem działania oskarżonego również nie było pozbawienie osoby uprawnionej władztwa nad dokumentem. Natomiast, w kontekście poczynionych wyżej ustaleń, oskarżony, odnośnie dowodu osobistego i prawa jazdy L. K., wypełnił znamiona wykroczenia z art. 125 k.w. Zgodnie z treścią tegoż przepisu wykroczenie popełnia ten, kto w ciągu 2 tygodni od dnia znalezienia cudzej rzeczy, nie zawiadomi o tym organu policji lub innego organu państwowego albo w inny właściwy sposób nie poszukuje posiadacza. Wykroczenie to zostało zagrożone karą grzywny do 500 złotych albo karą nagany. Oskarżony, jak sam twierdził znalazł dowód osobisty i prawo jazdy należące do L. K. na przełomie sierpnia/września 2014r., zaś świadek L. K. zeznał, że zostawił je w samochodzie w dniu 23 sierpnia 2014r., a następnego dnia stwierdził, że samochód został mu skradziony. Zatem datę 23 sierpnia 2014r. należy przyjąć jako datę znalezienia przez oskarżonego dowodu osobistego i prawa jazdy L. K. Jest to data pewna i najbardziej korzystna dla oskarżonego z punktu widzenia przepisów k.w. dotyczących przedawnienia karalności wykroczenia. Skoro oskarżony powinien w ciągu 2 tygodni od dnia znalezienia owych rzeczy postąpić z nimi w sposób, o którym mowa w powołanym wyżej art. 125 k.w., czego nie uczynił, to popełnił wykroczenie w dniu 07 września 2014r.

W zakresie apelacji oskarżonego, a mianowicie zarzutu nieprawidłowej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie drugim wyroku należy podnieść, odnosząc się do prawidłowo ustalonego przez sąd I instancji stanu faktycznego, że oskarżony, w dniu 28 stycznia 2015r., w Ł., w miejscu swojego zamieszkania, przechowywał wyroby akcyzowe nieoznaczone znakami akcyzy w postaci tytoniu papierosowego w ilości 14,82 kg, których rodzaj i ilość wskazuje na zamiar wprowadzenia do obrotu, a stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 i 64 k.k.s. Nieuiszczony podatek akcyzowy wynosi 11.071 złotych czyli kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości (art. 53 § 14 k.k.s.). Sąd I instancji prawidłowo zatem przyjął, że oskarżony swym zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 65 § 1 i 3 k.k.s. i szczegółowo to uzasadnił. Powtarzanie owej argumentacji byłoby powielaniem uzasadnienia sądu I instancji. W zakresie natomiast zarzutu odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie pierwszym, to jest on bezzasadny z tych samych względów, o których już była mowa przy uzasadnieniu bezzasadności zarzutów obrońcy w tym zakresie. Sąd I instancji należycie bowiem rozważył wszelkie okoliczności sprawy jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym w toku rozprawy oraz ocenił je zgodnie z wymogami przepisów postępowania (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.). Dokonana ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem na rozprawie całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i poczyniona została w sposób obiektywny, z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie wykracza zatem poza granice przysługującej sądowi oceny swobodnej i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy przeprowadzając analizę dowodów odniósł się przy tym do wszystkich okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych, precyzyjnie wskazując na przesłanki dokonanej oceny. Tok rozumowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 424 k.p.k. Należy również podnieść, że zarzut oskarżonego, iż zaskarżone orzeczenie zapadło z obrazą przepisu art. 5 k.p.k. nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania – nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów, a zatem przepisy art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny.

Biorąc pod uwagę przytoczone powyżej okoliczności należało, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k., zmienić zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylić orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu zawarte w punkcie 4 wyroku, a w miejsce zarzucanego oskarżonemu w punkcie III aktu oskarżenia, a przypisanego w punkcie 3 wyroku czynu uznać oskarżonego za winnego tego, że w dniu 7 września 2014r. w Ł., w ciągu 2 tygodni od dnia znalezienia cudzej rzeczy, nie zawiadomił o tym organu policji lub innego organu państwowego albo w inny właściwy sposób nie poszukiwał posiadacza dokumentów w postaci dowodu osobistego i prawa jazdy wystawionych na L. K. czym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 125 k.w., a w pozostałej części utrzymać wyrok w mocy.

Za popełnione wykroczenie, na podstawie art. 125 k.w., sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 złotych uznając, że grzywna w takiej wysokości będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonego, a także spełni cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego. Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczność obciążającą fakt wcześniejszej karalności oskarżonego, zaś jako okoliczności łagodzące przyznanie się oskarżonego, złożenie obszernych wyjaśnień w tym przedmiocie oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, który już chociażby w kontekście zagrożenia przewidzianego przez ustawodawcę nie jest znaczny. Sąd wziął pod uwagę również sytuację majątkową oskarżonego. Wcześniejsza karalność oskarżonego nie pozwala natomiast na wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju, to jest kary nagany, gdyż byłaby to zbyt łagodna reakcja na sprzeczne z prawem zachowanie się oskarżonego.

Oskarżonemu, na etapie postępowania odwoławczego, została udzielona pomoc prawną z urzędu. W związku z tym, w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013.461 ze zm.) przyznano obrońcy z urzędu kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych w całości kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając w świetle obecnej sytuacji oskarżonego, który odbywa karę pozbawienia wolności, nie ma majątku ani oszczędności, że uiszczenie owych kosztów byłoby dla oskarżonego nadmiernie uciążliwe.